Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 16.09.2015 www.osw.waw.pl

Wybory regionalne w Rosji: minimum ryzyka, maksimum kontroli

Katarzyna Chawryło

13 września w 81 z 83 podmiotów Federacji Rosyjskiej podczas tzw. wspólnego dnia głosowania odbyły się wybory regionalne różnego szczebla, w tym wybory gubernatorów (21 podmiotów), wybory do parlamentów regionalnych (11 podmiotów) oraz organów władzy samorządowej. Głosowanie przeprowadzono również w okupowanych przez Rosję Republice Krym i Sewastopolu.

Według wstępnych wyników w większości regionów zwycięstwo odnieśli kandydaci partii władzy Jedna Rosja lub w znacznie mniejszym stopniu przedstawiciele tzw. koncesjonowanej opozycji. W przypadku wyborów szefów regionów większość zwycięskich kandydatów to osoby wcześniej sprawujące urząd gubernatora, popierane przez Kreml, przedterminowo zdymisjonowane i „wystawione do reelekcji". Tylko w jednym obwodzie – irkuckim konieczne będzie przeprowadzenie drugiej tury, w której zmierzą się kandydaci Jednej Rosji oraz Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej.

Przedstawiciele demokratycznej opozycji pozasystemowej, którzy stworzyli koalicję wyborczą pod szyldem partii Parnas, zostali dopuszczeni do udziału w wyborach do regionalnej Dumy tylko w jednym podmiocie, w obwodzie kostromskim, gdzie nie udało im się przekroczyć 5-procentowego progu wyborczego.

Według oficjalnego komunikatu komisji wyborczej średnia frekwencja podczas wyborów szefów podmiotów wyniosła 51%.

Komentarz

- Strategia władz wobec wyborów polegała na minimalizacji ryzyka politycznego – wyeliminowaniu jakiejkolwiek konkurencji, obniżeniu zainteresowania obywateli kampanią wyborczą oraz zaniżeniu frekwencji (we wrześniu wielu wyborców wciąż przebywa na urlopach). Większość stanowisk objęli kandydaci „namaszczeni" przez Kreml, co pozbawiło wybory konkurencyjności i uczyniło je *de facto* bezalternatywnym plebiscytem. Niezależnych kandydatów eliminowano z wyścigu wyborczego już na etapie rejestracji, kwestionując zebrane przez nich podpisy, a zarejestrowanym utrudniano prowadzenie kampanii (np. w lipcu aresztowano szefa sztabu Parnasu w obwodzie kostromskim Andrieja Piwowarowa). Choć nie są to nowe metody, skala i ostentacyjność ich zastosowania były większe niż w minionych latach, co potwierdza, że Kreml jest gotowy wzmacniać autorytarny kurs, nie dbając o zachowanie nawet pozorów

konkurencji.

- Niska frekwencja wskazuje, że sami obywatele Rosji nie wierzą, iż wybory mogą stanowić narzędzie wpływu na władzę i nawet w sytuacji pogorszenia sytuacji socjalnej nie zabiegają o jej zmianę. Wykluczanie opozycji z udziału w wyborach zniechęciło elektorat o sympatiach opozycyjnych do udziału w głosowaniu i pogłębiło marazm. W takich warunkach partia Jedna Rosja, mimo znacznego zużycia wizerunkowego i zniechęcenia społecznego, jest zdolna uzyskiwać oczekiwane przez władzę wyniki.
- Należy zakładać, że taka sprawdzona strategia wyborcza, nakierowana na minimalizację ryzyka i konserwację sceny politycznej, zostanie utrzymana w kolejnych latach, w tym podczas przedterminowych wyborów do Dumy Państwowej, zaplanowanych na wrzesień 2016 roku. Wpływać na to będzie pogarszająca się kondycja gospodarcza Rosji, która negatywnie rzutuje na sytuację społeczno-polityczną w regionach i zniechęca Kreml do eksperymentowania. Przykładem takiego eksperymentu, uznanego przez Kreml za nieudany, było dopuszczenie opozycjonisty Aleksieja Nawalnego do udziału w wyborach mera Moskwy w 2013 roku.

Katarzyna Chawryło